VII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

**■ Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
**(nr 151)**
z dnia 13 stycznia 2015 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 151)

13 stycznia 2015 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– zmiana nazwy podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w 2014 r. i Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej w 2016 r.;**

**– uzupełnienie składu podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej w 2016 r.;**

**– rozpatrzenie odpowiedzi ministra sportu i turystyki na dezyderat nr 22 w sprawie budowy Narodowego Centrum Sportów Motorowych w Polsce;**

**– informacja ministra sportu i turystyki na temat przebiegu letniego sezonu turystycznego w Polsce.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Jędrzejczak** i **Bogusław Ulijasz** podsekretarze stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Jasionek** specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli, **Tomasz Rosset** sekretarz generalny Prezydium Polskiej Izby Turystyki wraz ze współpracownikami, **Rafał Szmytke** prezes Polskiej Organizacji Turystycznej wraz ze współpracownikami oraz **Marek Kamieński** członek Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Agentów Turystycznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Widzę posła Pawła Papke, możemy więc rozpocząć posiedzenie. Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum. Chciałbym na wstępie serdecznie powitać wszystkich zaproszonych gości. Witam pana ministra Ulijasza oraz pana ministra Jędrzejczaka. Pan minister Jędrzejczak po raz pierwszy gości na obradach naszej Komisji i będzie nam pomagał rozpracowywać rozmaite zagadnienia w zakresie turystyki. Życzymy panu ministrowi samych sukcesów. Witam pana Rafała Szmytke – naszego przyjaciela, prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej, oraz wszystkie osoby, które towarzyszą panom ministrom.

Szanowni państwo, porządek obrad jest bardzo rozbudowany i przewiduje trzy punkty. W pierwszym z nich planujemy zmianę nazwy podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w 2014 r. i Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej w 2016 r.; w punkcie drugim – rozpatrzenie odpowiedzi ministra sportu i turystyki na dezyderat nr 22 w sprawie budowy narodowego centrum sportów motorowych w Polsce. Nie widzę pana prezesa na sali? Czyżby nie dojechał? Cały rok się nie widzieliśmy, stęskniliśmy się. W punkcie trzecim rozpatrzymy informację ministra sportu i turystyki na temat przebiegu letniego sezonu turystycznego w Polsce. Wprowadzenie do tematu przedstawi pan minister, a uzupełnienie pracownicy ministerstwa.

Czy mają państwo uwagi odnośnie do porządku dziennego? Bardzo proszę, głos ma poseł Jan Tomaszewski.

**Poseł Jan Tomaszewski (niez.):**

Panie przewodniczący, szanowni goście, za chwilę przedstawię wniosek skierowany do pana przewodniczącego, ale najpierw krótko go uzasadnię. Trzeci punkt obrad to informacja ministra sportu i turystyki na temat przebiegu letniego sezonu turystycznego w Polsce. Stało się to, co się stało. Wydaje mi się, że pan premier Piechociński popełnił katastrofalny błąd. Take jest życie. Niezależnie od tego, co powiemy, turystyka polska w ostatnim okresie przeżyła wielki rozkwit dzięki pani minister Sobierajskiej. Odsunięcie jej od stanowiska musi nas zainteresować. Jako Komisja chcielibyśmy mieć jakiś wpływ na sport i turystykę. Wydaje mi się, że to był strzał w kolano. Zwracam się z wnioskiem i prośbą do pana przewodniczącego, aby przedłożył pani premier Kopacz wniosek do pana Andrzeja Biernata, aby pani minister Sobierajska dołączyła do grupy doradców premiera w zakresie turystyki.

Dlaczego to proponuję? Ta gałąź przemysłu jest bardzo ważna. Jeśli dojdzie do załamań rynku, będziemy mieli to na sumieniu. Proszę w związku z tym, aby pan przewodniczący złożył wspomniany wniosek. Była pani minister Sobierajska jest chyba najwybitniejszym w Polsce specjalistą w dziedzinie turystyki.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Zbigniew Babalski.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pragnę odnieść się do tej samej sprawy. Rzeczą normalną jest, że każdy minister dobiera sobie współpracowników wedle uznania i wizji dalszej pracy. Zwolnienie pani minister Sobierajskiej było dla nas zaskoczeniem, gdyż wielu posłów zasiadających w naszej Komisji pracowało z nią co najmniej od 7 lat. Była to jedna z osób, które merytorycznie reprezentowały wysoką klasę. Jeszcze raz powtarzam, że naturalne jest, iż minister dobiera sobie współpracowników. Może jest to retoryczne pytanie, panie przewodniczący, ale czy dysponujemy informacjami na temat merytorycznych przyczyn odwołania pani minister, jeśli chodzi o jej pracę w zakresie turystyki? Czy chodziło jedynie o nowy dobór współpracowników? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Pozwolą państwo, aby zachować dobre relacje na linii ministerstwo – Komisja, nie będziemy deprymowali nowego ministra w dniu dzisiejszym. Musimy dać mu czas na wykazanie się i współpracę. Mamy nadzieję, panie ministrze, że dobrze będzie się nam razem pracowało. Mogę zrealizować państwa wniosek rozpoczynając od koleżeńskiej rozmowy z Katarzyną Sobierajską. Pozostaję z nią w dobrych relacjach. Po rozmowie poinformuję państwa, jaka jest jej opinia na ten temat. W ten sposób trzeba podejść do sprawy.

Rozumiem państwa troskę i wysoką ocenę pracy pani minister Sobierajskiej, jaką podziela Wysoka Komisja. Przekażę jej ponownie naszą opinię i podziękowania. Jeśli będzie taka potrzeba, napiszemy do pani premier, że zawsze ceniliśmy panią Sobierajską i jesteśmy wdzięczni za możliwość współpracy z nią. Nie chcę jednak bez rozmowy z panią Sobierajską występować w jej imieniu. Nie wiem, czy nie ma ona innych osobistych planów zawodowych. Zapewne ma. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Pan poseł Jan Tomaszewski?

**Poseł Jan Tomaszewski (niez.):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję serdecznie. Szanowni państwo, nie słyszałem innych wniosków do porządku obrad. W związku z tym stwierdzam, że Wysoka Komisja go przyjęła. Przystępujemy do jego realizacji.

Zmiana nazwy podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w 2014 r. i Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej w 2016 r. Tak jak państwo wiedzą, jest to korekta spowodowana tym, że mistrzostwa świata zostały już realizowane, z sukcesem. Propozycja polega na wykreśleniu

pierwszej imprezy sportowej z nazwy podkomisji stałej, której przewodniczy pan poseł Paweł Papke. Czy przedstawiłem właściwy wniosek, panie pośle?

**Poseł Paweł Papke (PO):**

Tak, panie przewodniczący. Szanowni państwo, impreza została już zrealizowana, popieram więc wniosek pana przewodniczącego.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Podkomisja stała będzie nosiła nazwę – do spraw przygotowań Polski do organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej w 2016 r. Kto jest za wprowadzeniem takiej naturalnej korekty? (20) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że wszyscy obecni głosowali za przyjęciem nowej nazwy dla podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej w 2016 r.

**Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):**

Proszę o podanie składu podkomisji.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Czy w składzie podkomisji zasiada pan poseł Kłopotek? Nie.

**Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):**

Do spraw piłki ręcznej zgłaszam się jako pierwszy, jako były zawodnik.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Proszę państwa, porządek obrad został już ustalony, ale możemy go uzupełnić. Rozumiem, że wnioskuje pan w trybie…

**Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):**

Proszącym.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

… za zgodą wszystkich, o uzupełnienie porządku obrad o zmianę w składzie podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej w 2016 r. Kto jest za rozszerzeniem porządku o ten punkt? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Jednogłośnie rozszerzyliśmy porządek obrad.

Wnioskuję, aby skład podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej w 2016 r. rozszerzyć o posła Eugeniusza Kłopotka. Czy są inne zgłoszenia?

**Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):**

Proszę sprawdzić, czy na pewno nie zasiadam już w ten podkomisji.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Nie. Nie słyszę innych zgłoszeń. Poddaję wniosek pod głosowanie. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Wszyscy jednogłośnie podjęliśmy decyzję o poszerzenie składu podkomisji o pana posła. Wydaje mi się, że spóźnialscy nie chcieli głosować. Oczywiście, żartuję.

Proszę państwa, przystępujemy teraz do punktu trzeciego porządku obrad – rozpatrzenia odpowiedzi ministra sportu i turystyki na dezyderat nr 22 w sprawie budowy Narodowego Centrum Sportów Motorowych w Polsce. Bardzo proszę, pan minister przedstawi odpowiedź.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Bogusław Ulijasz:**

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w piśmie, które złożyłem na ręce pana marszałka Sejmu, wykonując obowiązek ustawowy, powtórzyłem argumenty, które przedstawiłem w listopadzie podczas posiedzenia Komisji. Pragnę zwrócić państwa uwagę na ostatni akapit pisma. Zaznaczam, że do chwili obecnej nie wpłynęło do ministerstwa od inwestora żadne pismo. Uzyskaliśmy informacje, gdyż jesteśmy w stałym kontakcie z Gdańską Agencją Rozwoju Gospodarczego, która być może będzie wnioskodawcą, że jest ona na końcowym etapie przygotowania wniosku do zgłoszenia do programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. Wtedy, jeśli

otrzymamy tę informację, będziemy mogli szerzej odnieść się do pytania zawartego w dezyderacie. Nasza odpowiedź na dzień dzisiejszy jest zgodna ze stanem wiedzy ministerstwa.

Będąc przy głosie pozwolę sobie przypomnieć, jeśli państwo pozwolą, jak wygląda proces ubiegania się o wpisanie na listę inwestycji o szczególnym znaczeniu. Później, jeśli będą mieli państwo jakieś pytania, odpowiem na nie.

Pierwszym elementem, który jest konieczny, aby działanie ująć w programie inwestycji o szczególnym znaczeniu jest złożenie formularza. Ma on lapidarny charakter i można znaleźć go na stronie internetowej naszego resortu. Jeśli otrzymamy taki wniosek, zbiera się komisja, która zadecyduje czy dane przedsięwzięcie zostanie wpisane do programu inwestycji o szczególnym znaczeniu, czy nie.

Drugi etap, to potwierdzenie przez wnioskodawcę przygotowania do realizacji danego przedsięwzięcia. Później składa się wniosek wraz z kompletem dokumentacji. W tym wniosku znajduje się ostateczna decyzja o pozwoleniu na budowę, potwierdzenie zabezpieczenia wymaganych środków finansowych – własnych, kredytu lub z innego źródła – oraz kompletna dokumentacja techniczna. Podczas posiedzenia Komisji w listopadzie mowa była wyłącznie o infrastrukturze sportowej, czyli torze wyścigowym. Takich dokumentów wspomniana przeze mnie Gdańska Agencja Rozwoju Gospodarczego nam nie przedłożyła.

Pragnę zwrócić uwagę na fakt, o którym wspomniałem już w moim wystąpieniu. Trudno jest nam wskazać, że takie przedsięwzięcie w 100% wpisze się w cele programu strategicznego rozwoju sportu do roku 2020. Na użytek dzisiejszego spotkania pozwoliłem sobie opisać dwa główne cele. Pierwszym jest tworzenie warunków do rozwoju sportu oraz promocji aktywności fizycznej, wpływającej pozytywnie na zdrowie, w tym: wspieranie bazy sportowej, szczególnie w dyscyplinach, które objęte są programem igrzysk olimpijskich. Drugim celem jest zapewnienie warunków i oferty dla powszechnego podejmowania aktywności fizycznej na każdym etapie życia, w tym wspieranie rozwoju obiektów o relatywnie niskich nakładach i uniwersalnym charakterze.

Zacytowałem cele strategii. Pragnę zwrócić jednak uwagę, że w historii funkcjonowania naszego resortu można odnaleźć przedsięwzięcia, które otrzymywały wsparcie, choć dotyczyły sportów motorowych. Przypomnę tor żużlowy w Lesznie, który został przez nas dofinansowany niemal w 50%. Całkowita wartość inwestycji była na poziomie 14 mln zł, my przeznaczyliśmy na ten projekt około 6 mln zł.

Na zakończenie przypomnę, że przedsięwzięcia, które mają charakter szczególny dla polskiego sportu, mogą być dofinansowane do poziomu 50% kosztów. Nie oznacza to jednak, że zawsze otrzymają 50% dofinansowania. To chyba wszystko, co chciałem powiedzieć na ten temat. Jeśli pojawią się jakieś pytania, spróbujemy na nie odpowiedzieć. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś chce zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, wypowie się pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, zajmujemy się po raz trzeci sprawą, zgodnie z postanowieniem naszej Komisji. Stanowisko rządu w tej sprawie się nie zmieniło. Mogę przedstawić pewną refleksję, którą kieruję do pana przewodniczącego i do nas wszystkich. Nie zawsze należy przymilać się do osób, które przychodzą z propozycjami konkretnych rozwiązań. Tak niestety odbieram naszą poprzednią decyzję. To nie jest wina resortu. W ramach rozpatrywania porządku dziennego analizowaliśmy projekt autorstwa Polskiego Związku Motorowego, który realizowany był wspólnie z władzami samorządowymi. Mówiliśmy, że będziemy wszystko wspierali. Wyszło tak, że obecnie projektodawcom musimy powiedzieć „nie". Warto rozsądnie podejmować decyzje. W odpowiedzi przedstawionej przez pana ministra nie jest napisane, że jeśli Agencja przygotuje stosowny wniosek i go złoży, będzie on ponownie rozpatrywany na zasadach, o których mowa w odpowiedzi na dezyderat. Uzupełnienie jest istotne. Można powiedzieć, że ten projekt wnioskodawcy mogą ponownie nam przedstawić.

Dobrze, że pan minister zauważył, iż w historii dopłat do gier liczbowych dofinansowywano różnego rodzaju projekty, m.in. stadiony żużlowe. W wielu miejscach je wybudowano, nie tylko w Łomiankach. O ile się nie mylę, wybudowano również tory cartingowe, które służą upowszechnianiu sportu wśród dzieci i młodzieży. W związku z tym, kończąc moją wypowiedź, myślę że możemy zwrócić się z uprzejmą prośbą do pana ministra, bo nie będziemy do tego już wracali, aby zechciał, choć już nie w tej kadencji, poinformować Komisję, jeśli wniosek od Agencji wpłynie oraz czy będzie on procedowany. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Głos ma pan poseł Babalski. Bardzo proszę.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Mam jedno krótkie pytanie, panie ministrze. Czy podjęli państwo jakąś inicjatywę w stosunku do projektodawców? Czy występowali państwo o szczegółowe informacje dotyczące tej inwestycji? A może wszystko zostało na etapie rozmowy podczas posiedzenia Komisji i dezyderatu, obydwie strony się okopały i czekają na przełom? Jest dla mnie jednak oczywiste, że projektodawca powinien nie tylko uczestniczyć w obradach Komisji, ale przedstawiać pomysły. Pamiętam, że dyskusja była owocna i dość burzliwa. Na sali nie ma nikogo z przedstawicieli PZMot? Szkoda. Spodziewałem się, że oni w krótkim czasie, we współpracy z gdańskim urzędem miasta przedstawią zarys inżynierii finansowej i zasobów terenowych, które mogłoby oferować miasto. Rozumiem, że od czasu posiedzenia jest kompletna cisza w eterze. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Garbowski.

**Poseł Tomasz Garbowski (SLD):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałbym zadać pytanie. Z całym szacunkiem dla stadionu żużlowego w Lesznie, nie można porównywać go – kosztował 14 mln zł – z tą inwestycją. Mam zasadnicze pytanie. Czy jest wola polityczna, aby spróbować wybudować tor wyścigowy? To cel strategiczny, bardzo kosztowny. Jeśli nie ma takiej woli, to szkoda naszej energii i czasu. Za pół roku spotkamy się ponownie. Rozumiem, że wnioskodawca nie złożył projektu, są przyczyny formalne. Musimy podjąć decyzję, czy jest to cel polityczny, a może jedynie nasze marzenia i mrzonki.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję. Głos ma pan poseł Jan Tomaszewski.

**Poseł Jan Tomaszewski (niez.):**

Panie ministrze, mam jedno pytanie. Podczas poprzedniego posiedzenia Komisji, gdy rozmawialiśmy na ten temat, omawialiśmy pewne sprawy. W Poznaniu, w Kielcach i może jeszcze gdzieś są już tory dla sportów motorowych. Czy były brane pod uwagę? Mówimy o Narodowym Centrum Sportów Motorowych. W propozycji przypisane jest to do Gdańska – miasto zrobi to samo, z niczego. Czy nie można wykorzystać już dostępnych torów? Wybudowane zostały za ogromne pieniądze. Co dalej? Pieczarki na nich rosną? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan minister Ulijasz udzieli odpowiedzi.

**Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:**

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnosząc się do pytania pana posła Babalskiego, kontaktowaliśmy się z gdańską Agencją. Bardzo wnikliwie zapoznaliśmy się z dezyderatem Wysokiej Komisji. Jeszcze wczoraj otrzymaliśmy informację, że prace w Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego są na ukończeniu. Nie otrzymaliśmy informacji pisemnej. Są to dane, jakie uzyskali pracownicy ministerstwa drogą telefoniczną. Nie otrzymaliśmy oficjalnego pisma w tej sprawie.

Odnosząc się do porównania torów żużlowych, nie o chodziło o porównywanie inwestycji, ale uzasadnienie, że również sporty motorowe mogą otrzymywać dotacje. Fakt, czy celowe jest utworzenie narodowego centrum sportów motorowych w danej lokalizacji nie

był przedmiotem naszego badania. Odnieśliśmy się jedynie do możliwości dofinansowania. Teoretycznie bardzo często bywa tak, że projektodawcy składający wnioski o różne inwestycje nazywają je narodowymi centrami pływania, jazdy na rowerze…

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Narodowy Fundusz Zdrowia…

**Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:**

Ten fundusz nie jest przedmiotem zainteresowania naszego resortu na szczęście…

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Ale ma on faktycznie charakter narodowy.

**Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:**

To prawda.

**Poseł Tomasz Garbowski (SLD):**

Nie każda ambasada Europy jest ambasadą…

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Z tego powodu projektodawca może wprowadzić taką nazwę, nie odnosimy się do tego. Jeśli wniosek zostanie przedstawiony, pochylimy się nad nim. Podtrzymuję to, co napisaliśmy w odpowiedzi na dezyderat. Nie jest to cel główny, ale rozważymy sprawę, będzie ona przedmiotem debaty komisji, w której skład wchodzą osoby zajmujące się sportem wyczynowym i inwestycjami. Wtedy będziemy mogli powiedzieć, że zostało to włączone do wieloletniego planu lub nie otrzymało pozytywnej rekomendacji. Obiecuję, że poinformujemy Wysoką Komisję o tych działaniach pisemnie.

**Poseł Jan Tomaszewski (niez.):**

Panie ministrze, panie przewodniczący, powiem kilka słów. Nazwa „narodowy" ma bardzo duże znaczenie. Jeśli ministerstwo to zaakceptuje, jeśli będzie to narodowe centrum, państwo polskie musi je utrzymać.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Panie pośle, odkrył pan podtekst – w tym nazewnictwie ukryte jest, aby od razu oddać państwu tego rodzaju obiekt pod utrzymanie. Pamiętam naszą pierwszą dyskusję w tym zakresie, jeszcze za czasów sukcesów Roberta Kubicy. Mówiliśmy wtedy, że być może warto byłoby coś takiego wybudować. Nikt z nas w 2005 roku nie myślał nawet, że będziemy mieli takie nowoczesne obiekty, piękny Stadion Narodowy. Wszystko udało się zrobić, kosztowało to dużo, ale mamy nadzieję, że jest to piłkarska inwestycja na lata. Rozumiem, że analiza musi być oddolna. Do czasu gdy nie ma wniosku, trudno podczas posiedzenia Komisji szczegółowo rozpatrywać temat. Myślę, panie ministrze, że pana słowa wystarczą. Musimy poczekać aż wnioskodawcy przygotują wniosek, ministerstwo się do tego ustosunkuje, a później my z tym zapoznamy. Dziękuję za przedstawienie informacji. Stwierdzam, że wobec braku zastrzeżeń przyjmujemy odpowiedź pana ministra i zamykam ten punkt.

Przystępujemy do czwartego punktu obrad. Dziękuję już panu ministrowi Ulijaszowi za udział w posiedzeniu. Chyba jest już po godzinach pracy. Pan minister nie musi się krępować i może wyjść, tak samo pani dyrektor Aleksandra. Zakończyliśmy temat inwestycji sportowych. Dziękujemy za kompetentne wyjaśnienia. Przystępujemy do rozpatrzenia informacji ministra sportu i turystyki na temat przebiegu letniego sezonu turystycznego w Polsce. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

**Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:**

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, dziękuję za życzliwe przyjęcie mojej osoby, o co również proszę Wysoką Komisję. Jestem człowiekiem, który szanuje i lubi konsultacje. Od jakiegoś czasu współpracuję w tym zakresie z branżą. Postaram się rozwiązać jej problemy. Dla mnie turystyka jest gałęzią gospodarki, która generuje 6% PKB brutto. Moim zadaniem będzie zwiększenie jej wpływu na gospodarkę.

Proszę państwa, w dniu dzisiejszym przyszło mi w udziale przedstawienie państwu dokumentu, który dotyczy sezonu letniego 2014 w Polsce. Pozwolą państwo, że podam

podstawowe dane w tym zakresie, a później przekażę głos pani dyrektor. Wysoka Komisjo, szanowny panie przewodniczący, możemy uznać rok 2014 za dobry dla turystyki. Do Polski przyjechało 16,4 mln turystów zagranicznych – o 600 tys. więcej niż w roku 2013. Polacy więcej korzystają z usług turystycznych. Aż 58% Polaków powyżej 15 roku życia uczestniczyło w podróżach turystycznych. Jest to dobra prognoza. Przyczyniają się do tego rozmaite czynniki, przede wszystkim silne wsparcie Polskiej Agencji Turystycznej, za co bardzo serdecznie dziękuję.

Innym powodem – to dotyczy Komisji – są ostatnie mistrzostwa świata w piłce nożnej oraz imprezy kulturalne i festiwale. Warto wspomnieć o festiwalach rekonstrukcyjnych, oprócz tych znanych festiwali muzycznych, jak Orange Warsaw Festival, OFF Festival oraz Open'er. Ponadto rośnie udział wydatków na turystykę w kraju. Polacy wydają łącznie podczas imprez turystycznych średnio 1402 zł. Za granicą przed i w trakcie wycieczki wydają 2988 zł. To nie są duże wzrosty, ale wskaźniki są pozytywne. Warto wspomnieć, że w 2014 roku upadłość ogłosił tylko jeden touroperator. Nie miał on swoich turystów za granicą, co jest bardzo istotne w kontekście zabezpieczenia interesów Polaków, którzy korzystają z oferty imprez turystycznych czarterowanych w różnych krajach. Podsumowując, można uznać, że to był dobry sezon i dobry rok. Pełne dane będziemy mogli państwu przekazać pod koniec marca. Wtedy spotkamy się zapewne jeszcze raz. Proszę o zabranie głosu panią dyrektor.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Bardzo proszę panią dyrektor Napiórkowską o kontynuowanie tematu.

**Dyrektor Departamentu Turystyki w MSiT Maria Napiórkowska:**

Szanowni państwo posłowie, panie przewodniczący, panie ministrze, chciałabym odnieść się do tematu poruszonego na początku posiedzenia Komisji. Mam na myśli sprawę pani minister Sobierajskiej. Pragnę powiedzieć, że pani minister jest piękną, dobrą, wspaniałą kobietą, wysokiej klasy ekspertem w dziedzinie turystyki. Muszę dodać, że dla pracowników Departamentu Turystyki pod moim kierownictwem od wielu lat współpraca z panią minister była wspaniałą przygodą życiową oraz doskonałym doświadczeniem zawodowym. Jako urzędnik państwowy, podobnie jak pozostali członkowie naszego zespołu, wiem, że ministrowie zmieniają się. Piastując stanowisko dyrektora Departamentu Turystyki współpracuję już z czwartym ministrem. Pragnę pana przewodniczącego i państwa…

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Pani dyrektor jest bardzo groźna.

**Dyrektor departamentu w MSiT Maria Napiórkowska:**

To prawda. Pragnę zadeklarować, że jako pracownicy Departamentu Turystyki lubimy to, co robimy i od pierwszego dnia piastowania urzędu przez pana ministra pracujemy najlepiej jak umiemy.

**Poseł Grzegorz Janik (PiS):**

Urzędnicy też kochają swoją pracę.

**Dyrektor departamentu w MSiT Maria Napiórkowska:**

Wiem. W dniu 17 grudnia, gdy okazało się, że pani minister Sobierajskiej nie będzie już z nami w Departamencie Turystyki, zapytałam – pani minister, co mamy robić dalej? Pani minister powiedziała – pracować. Robimy to od pierwszego dnia współpracy z nowym panem ministrem, z takim samym zaangażowaniem. Deklaruję, że to się nie zmieni.

Przejdę teraz do meritum sprawy. Rok 2014, tak jak wspomniał pan minister, przyniósł kolejne pozytywne sygnały, że turystyka w Polsce rozwija się. Daje to nadzieje na potencjalny rozwój w latach przyszłych. Materiały, które państwo otrzymali zawierają podsumowanie sezonu letniego – dwóch miesięcy: lipca i sierpnia. Zawarliśmy również badania szacunkowe obejmujące rok 2014. Pokazują one, że poziom przyjazdów jest dużo wyższy – o ponad 600 tys. – niż w roku poprzednim. Ważne jest to, na co zwrócił uwagę pan minister – 58% Polaków brało udział w podróżach turystycznych. Oznacza

to, że przynajmniej brali udział w jednej takiej podróży – długookresowej, krótkookresowej, krajowej lub zagranicznej. Tendencja wzrostowa się utrzymuje. Potwierdza to fakt, że żyje nam się coraz lepiej, nasze portfele są zasobniejsze, jakość życia jest wyższa, chcemy odpoczywać. Coraz więcej wydajemy na podróże krajowe i zagraniczne. Warto dodać, że średni wydatek pobytu turystycznego nie zmienił się, wydłużył się jedynie okres jego trwania.

Jeśli chodzi o turystów zagranicznych, szacujemy że odwiedziło nas 16,4 mln turystów, czyli 600 tys. więcej niż w roku 2013. W sezonie letnim w okresie lipiec-sierpień odnotowano 3,7 mln przyjazdów turystów zagranicznych, o 5,7% więcej niż w roku ubiegłym. Wzrost był szczególnie znaczący jeśli chodzi o mieszkańców nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej. Głównie chodzi o rezydentów z Czech, Słowacji, Litwy, Łotwy i Białorusi. W przypadku Rosji i Ukrainy, z uwagi na sankcje, doszło do obniżenia wcześniejszej dynamiki. Warte odnotowania jest rosnące zainteresowanie wizytami w naszym kraju mieszkańców Azji, szczególnie Chin, Indii, Japonii oraz Korei Południowej. Myślę, że to dobra prognoza w kontekście działań promocyjnych na dalekich rynkach azjatyckich podejmowanych przez Polską Organizację Turystyczną.

Jeśli chodzi o wielkość i strukturę wydatków turystów zagranicznych, przeciętne wydatki poniesione na terenie Polski w sezonie letnim, na przełomie lipca i sierpnia, kształtowały się na poziomie 420 dolarów na osobę. Najwięcej pieniędzy w Polsce zostawili rezydenci z krajów zamorskich oraz mieszkańcy Europy Zachodniej i rezydenci z Rosji i Ukrainy, którzy przyjeżdżają do Polski głównie w celach zakupowych. Biorąc pod uwagę perturbacje na rynku rosyjskim, jeśli chodzi o walutę oraz ukraińskim, można uznać że w czwartym kwartale ta dynamika może trochę wyhamować. Istotny jest również fakt, że zwiększa się wykorzystanie bazy noclegowej w Polsce. W sezonie letnim z turystycznych obiektów noclegowych skorzystało 5,9 mln turystów, w tym 1,3 mln turystów zagranicznych. Daje to wzrost o 5,7% w porównaniu z tym samym okresem w roku 2013. Pamiętamy, że mówimy o liczbach, które dotyczą tylko dwóch miesięcy. Jest to dobra prognoza na cały rok.

Wraz ze wzrostem liczby turystów wzrasta liczba turystycznych obiektów noclegowych, w tym hoteli. Baza noclegowa ciągle się powiększa. Analizując dane dotyczące wykorzystania bazy noclegowej pod kątem pochodzenia turystów, najliczniejszą grupę stanowili Niemcy – ponad 28%, następnie Rosjanie, Brytyjczycy, Hiszpanie, Włosi, Amerykanie, Ukraińcy i Białorusini.

Pan minister zwrócił uwagę na wielki skok infrastrukturalny, do jakiego doszło w Polsce przed Euro 2012. On w dalszym ciągu procentuje. Mamy coraz lepszą sieć dróg rowerowych. Niektórzy mówią, że fakt, iż robimy to teraz, nam służy, gdyż technologie są lepsze i nowocześniejsze niż w innych krajach Unii Europejskiej. Standardy hotelowe również są wysokie. Stabilność naszej waluty powoduje, że coraz więcej turystów chce do nas przyjeżdżać, coraz więcej Polaków decyduje się również na wypoczynek.

Pragnę dodać, że pod koniec marca, gdy będziemy dysponowali pełnymi, całorocznymi wynikami, jesteśmy gotowi przekazać materiał uzupełniający, ostateczny, jaki uwzględni wyniki całego roku 2014. Chętnie zaprezentujemy te dane, jeśli taka będzie państwa wola. Przepraszam pana ministra, gdyż nie miał możliwości się z tym zapoznać – to świeże dane. Materiał, który przygotowywaliśmy, był napisany wcześniej. Dysponuję interesującymi danymi statystycznymi z trzech kwartałów, które dotyczą przyjazdów z rynków dla nas istotnych – Ukrainy, Białorusi i Rosji. Jest to interesująca statystyka.

Ogólnie można powiedzieć, że przyjazdów obywateli Ukrainy do Polski było o 15% więcej. Wszystkich przyjazdów odnotowaliśmy 6235 tys., w tym turystów 773 tys., czyli o połowę mniej niż w roku 2013. Jeśli chodzi o Białoruś, przyjazdy do Polski zwiększyły się o 2,6%. Spadła liczba przyjazdów turystów. W roku 2013 było ich 1100 tys., a w roku 2014 w trzech kwartałach udało się odnotować 610 tys. Liczby te zapewne wzrosną, ale obawiam się, że nie osiągną poziomu roku 2013. Jeśli chodzi o Rosję, przyjazdów do Polski jest mniej o 25%. Z 2790 tys. odwiedzających w roku 2013, w roku 2014 odnotowaliśmy nieco ponad dwa miliony. Wzrosła natomiast liczba turystów.

Pragnę powiedzieć, że ostrożne szacunki, które podaliśmy, o wzroście przyjazdów turystów o 600 tys., jeśli uwzględnimy opisane spadki sugerują, że wynik jest bardzo

dobry. Jeśli nie doszłoby do perturbacji politycznych, przyjazdów byłoby nie 600 tys. więcej, a co najmniej milion. Z tego powodu mamy nadzieję, że rok 2015 będzie udany. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan przewodniczący podkomisji stałej do spraw turystyki. Przedstawię go panu ministrowi – to pan Andrzej Gut-Mostowy, nasz uśmiechnięty góral z Zakopanego, z wysokim czołem. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):**

Nie skomentuję tego, panie przewodniczący. Skupmy się na meritum sprawy. Panie ministrze, miło mi pana powitać w naszym gronie. To wielkie szczęście, że może pan rozpocząć od tak dobrych wiadomości. Nazywa się to czasem fartownym wejściem. Pozwolą państwo, że podzielę się refleksjami na temat danych liczbowych i istotnych trendów. Nawiązując do słów pani dyrektor, spadła liczba turystów. Przypominam, że definicja Światowej Organizacji Turystyki stwierdza, że turystą jest osoba, która spędza co najmniej jeden nocleg poza miejscem swojego zamieszkania w celu niezarobkowym. Odwiedzających jest więc więcej, ale turystów mniej. Oddaje to obecne trendy – zawirowania turystyczne, wojenne, spadek wartości waluty większości krajów wschodnich – głównie Ukrainy i Rosji. Powoduje to, że turystyka jako potrzeba wyższego rzędu nie jest głównym wydatkiem konsumpcyjnym dla tych społeczeństw.

Odnosząc te fakty do obecnej sytuacji na Podhalu, z naszych szacunków, wedle Tatrzańskiej Izby Gospodarczej, której jestem prezesem, jakiej dane cytowane są w zaprezentowanych nam dokumentach, turystów jest mniej o 30-40%. Chodzi o gości zza wschodniej granicy, zwłaszcza z Rosji i Ukrainy. Obserwujemy natomiast wzrost z Białorusi. Przypominam sobie działania, które podejmowaliśmy przed świętami – próba interwencji w konsulatach i innych placówkach dyplomatycznych, aby odblokować wąskie gardło wizowe. Przyniosło to skutek. Wzrost liczby turystów z Białorusi może być nawet kilkukrotny. Jest to wątek, który wpłynie na to, że spadek turystyki nie będzie na poziomie 40%, ale na poziomie około 20-25%. Tak szacuje branża turystyczna.

Wracając do tematu przedstawionego materiału dotyczącego sezonu letniego, w moim przekonaniu, zwrócono w nim uwagę na dwa istotne fakty. O około 8% wzrósł krajowy ruch turystyczny, bazując na podstawie danych z obiektów noclegowych. To bardzo dużo. Jeśli tylko 1-2% wrosły przyjazdy zagraniczne, rynek krajowy znacząco się rozwinął. Pokazuje to, że istotne elementy – poprawa infrastruktury drogowej i bazy noclegowej – wpływają na przesunięcie zapotrzebowania na wypoczynek Polaków z rynku zagranicznego na rynek krajowy. Jeśli skorelujemy to z przedłużonym pobytem, wydatki jednostkowe się nie zwiększyły. Wedle badań Małopolskiej Organizacji Turystycznej wydatki w przeliczeniu na jeden dzień nawet spadły.

Chciałbym odnieść to do badań, które podczas posiedzenia gremium do spraw turystyki przedstawił profesor Rapacz z Wrocławia. W większości krajów zachodnich – we Francji, we Włoszech – gdzie poziom rozwoju gospodarczego jest wyższy, od kilku lat dochodzi do wzrostu udziału krajowego rynku turystycznego. Można domniemywać, że ten trend rozpoczyna się również u nas. Nie są to znaczne skoki, ale w miarę rozwoju gospodarczego społeczeństwo ma coraz więcej czasu wolnego. Jeśli nasyciło się wyjazdami zagranicznymi, dojdzie do lekkiego przesunięcia na turystykę krajową. Jest to ważne z punktu widzenia turystyki krajowej. Musimy przygotować taką ofertę. Z punktu widzenia rozwoju gospodarczego regionów to istotne. Tą sentencją chciałbym zakończyć moją wypowiedź.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Bardzo proszę, głos ma poseł Zbigniew Babalski.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Również życzę panu ministrowi owocnej pracy. Z pewnością ma pan wspaniałych współpracowników. Mam z nimi zaszczyt pracować już ósmy rok. Są to ludzie, którzy zawsze bardzo dokładnie przygotowują materiały i przy-

chodzą merytorycznie przygotowani. Fakt, że wyraziłem moją opinię świadczy jedynie o tym, iż świetnie mi się pracowało z pana poprzedniczką. Ktoś jednak rzucił piach w szprychy i trochę system się zapchał. Domyślam się, że to był jeden z powodów, że pani minister, jeśli nie została odwołana, sama odeszła. Może to zbyt daleko idące wnioski.

Przejdę do rzeczy. Może się pan domyśla dlaczego o tym wspominam. Materiał jest obszerny i daje nam obraz tego, co się faktycznie działo. Należy się cieszyć, że fala upadłości, do których doszło w roku 2012, o ile dobrze pamiętam, w jakiś sposób się wyciszyła. Czy to znaczy panie ministrze – zaraz o to zapytam – że mamy nad tym przejść do porządku dziennego? Na sali obecny jest sekretarz generalny Polskiej Izby Turystyki. Uczestniczył w pracach Komisji w tej i w poprzedniej kadencji Sejmu. Pracowaliśmy nad projektem, który uzyskał konsensus ponad podziałami politycznymi. Myślę o turystycznym funduszu gwarancyjnym. Panie ministrze, rozpoczyna pan pracę. Chciałbym zadać panu pytanie. Czy jest to temat, którym zajmie się pan ponownie, wraz ze swoimi współpracownikami? Wszyscy myśleliśmy, że jesteśmy już w ogródku i witamy się z gąską. Raptem jednak projekt spadł z posiedzenia Rady Ministrów z opinią absolutnie dla nas zaskakującą. Fundusz upadł.

Moje pierwsze pytanie – jak pan podejdzie do tego problemu? Czy będzie pan próbował rozpocząć ponownie prace w tym zakresie? Podejrzewam, że otrzyma pan wsparcie z naszej strony, z pewnością ode mnie. Fakt, że w roku 2014 upadło jedno lub dwa biura podróży cieszy, ale nie znaczy że należy być spokojnym, że w roku 2015, 2016 czy w 2017 nic się nie stanie. Oby tak było. Przypominam, że to tzw. drugi filar ubezpieczający. Pierwszy to ubezpieczenia, które funkcjonują normalnie. Tragiczny dla touroperatorów rok 2012 pokazał, że marszałkowie, którym praktycznie żadna ustawa tego nie nakazuje, zostali zobowiązani o zadbanie o turystów, którzy zostali poza granicami kraju.

Panie przewodniczący, przepraszam, że rozwodzę się nad tym tematem. Warto ten temat wpisać do planu prac. Nie wiem co się stało. Przestano pracować nad funduszem gwarancyjnym. Kiedyś istniał fundusz przepływowy, choć nie jestem pewien nazwy. Minister finansów go chyba zlikwidował. Nie wiem, czy istnieje jakiekolwiek zabezpieczenie, poza pierwszym filarem. Proszę powiedzieć, czy są jakieś inne zabezpieczenia turystów? Jest to temat istotny.

Touroperatorzy, ludzie zajmujący się branżą turystyczną nie czekają do stycznia 2015 roku. Umowy podpisują już teraz. Często są to bardzo korzystne warunki 30-35% bonifikat i zniżek. Są oni obecni na sali. Robią to od listopada. Jeśli wrócimy do projektu, czy istnieje możliwość stworzenia drugiego filaru ubezpieczeń? Czy touroperatorzy będą zobowiązani zapłacić wstecz haracze i składki? To byłoby nie w porządku w stosunku do klientów, którzy im zaufali, podpisali umowy ze zniżką. Ktoś mógłby im teraz powiedzieć, że muszą zapłacić, bo powstał fundusz drugiego filaru. Myślę, że tak nie będzie, bo kiwają państwo przecząco głowami. Cieszy mnie to. Zaznaczam, że nie podpisałem żadnej umowy na wyjazd, więc nie o mnie chodzi. Mam kontakt ze środowiskiem, wydaje mi się, że jest dobry. Było ono bardzo rozczarowane tym, co się stało.

Panie ministrze, kończąc moją wypowiedź proszę, aby pan odpowiedział na zasadnicze pytanie. Czy resort pod pana kierownictwem planuje rozpoczęcie prac w zakresie utworzenia drugiego filaru zabezpieczającego turystów, którzy nie daj Boże mogliby spotkać się z plagą upadłości w roku 2015 lub 2016? Chodzi o prace nad drugim filarem zabezpieczeń turystycznych. To chyba wszystko, panie ministrze. Jeśli jeszcze coś wymyślę, poproszę o głos w turze pytań dodatkowych, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję. Głos ma Jan Tomaszewski, a następnie Marek Matuszewski.

**Poseł Jan Tomaszewski (niez.):**

Panie przewodniczący, uściślę jedynie, bo mam analogiczne pytanie jak mój poprzednik. Z informacji, którymi dysponuję, wynikało, że lada dzień Rada Ministrów ma zająć się problemem zabezpieczeń turystycznych. Czy coś się zmieniło, a może Rada Ministrów zajmie się tą sprawą podczas najbliższego posiedzenia? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Marek Matuszewski.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, myślę że jest pan dobrze przygotowany do pełnienia tej funkcji; to ważna rola w ministerstwie sportu.

**Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:**

…i turystyki.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Oczywiście. Przy dobrej polityce ministra za nią odpowiedzialnego przynosi ona bardzo duże dochody. Można powiedzieć, że są to większe pieniądze niż oferują inne, potężne działy gospodarcze, od hut poczynając. Mam pytanie. Pan przewodniczący Gut-Mostowy powiedział, że nie jest zbyt dobrze jeśli chodzi o turystów w górach. Mogłem w podsumowaniu przeczytać, że wyjazdy w góry w okresie świątecznym cieszą się coraz większą popularnością, a potwierdzone rezerwacje wskazują, że w tym roku liczba osób spędzających święta i sylwestra w górach będzie wyższa niż w roku ubiegłym. Pozwala to na stwierdzenie, że ostatni kwartał również będzie obiecujący itd. Chodzi jedynie o święta i sylwestra? Pan poseł Gut-Mostowy martwi się o to, że w górach nie ma turystów. Nie wiem, czy dobrze słyszałem, jest ich 40% mniej. Niemal płakał z tego powodu. Nie tylko on. Wystarczy odwiedzić odpowiednie fora i interesować się turystyką. Doskonale wiemy, że górale są niezadowoleni. Turystów jest mniej.

Co pan na to, panie ministrze? Jest pan od tego, aby w takich przypadkach mieć jakieś propozycje dla ludzi, którzy chcą płacić podatki. Aby je zapłacić, najpierw trzeba zarobić. Myślę, że pan o tym wie. Chciałbym dowiedzieć się jakie są recepty rozwiązania tego problemu. Wysłuchajmy najpierw odpowiedzi pana ministra, panie przewodniczący. Widzę, że już chce pan odpowiedzieć za pana ministra. Mam konkretne pytanie. Niech pan minister powie, jak by to rozwiązał. Myślę, że ma pan jakąś receptę, aby doprowadzić do tego, aby osoby mające pensjonaty w górach mogły zarobić.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną sprawę. Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, paliwa tanieją. Wiemy doskonale, że z poziomu niemal 6 zł ceny spadły w niektórych regionach do poziomu 4 zł. To bardzo dobrze wpływa na turystykę. Wiemy doskonale, że jak ktoś chce jechać za granicę, czy wypoczywać w kraju, najczęściej korzysta z samochodu. Jak pan postrzega ten aspekt, panie ministrze? Wydaje mi się, że paliwa będą coraz tańsze. Czy ministerstwo dostrzega sposób, aby przyczynić się do tego, aby turystów w Polsce było jeszcze więcej? Doskonale wiemy, że to przyniesie zyski z podatków, które wpłyną do budżetu. Niektórym wydaje się, że te pieniądze biorą się z powietrza. Pochodzą one m.in. z akcyzy na paliwo. Jeśli ludzie będą jeździli więcej, środki wpłyną do budżetu ministra finansów. Czy ministerstwo dostrzega ten fakt i ma pomysł na stymulację sytuacji?

Ostatnia kwestia, panie ministrze: czy ma pan zamiar swoim majestatem, poprzez odpowiednie działania, wpłynąć na sytuację na Wybrzeżu? Często jeżdżę w góry, w okolice, w których mieszka pan Gut-Mostowy, choć nie do niego. Są tam geotermie, wszystko świetnie funkcjonuje. Można powiedzieć, że turysta może tam jeździć przez cały rok. Jeśli jedziemy nad morze, nie ma tam geotermii, ciepłych wód, w takiej liczbie jak w górach. Czy ma pan zamiar zbadać tę sprawę? Można zrobić tak, jak w górach, aby nasze morze żyło sezonem turystycznym dłużej niż dwa miesiące. W Białce Tatrzańskiej, w Bukowinie są doskonałe dla turystów kompleksy uzdrowiskowe. Można tam jechać w każdej chwili. Czy pan minister planuje stymulować to środowisko i coś zrobić w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Na marginesie pragnę powiedzieć, że wraz z moją rodziną na własnej skórze przetestowaliśmy podróż z Bukowiny Tatrzańskiej od ronda na górze, koło Pod Banią, czyli stacji narciarskiej w Białce. Jechaliśmy godzinę i czterdzieści pięć minut. Obalam mit, że w górach w okresie świątecznym nie ma turystów. Tak długi czas podróży można porównać do tego, ile trwa podróż z Bukowiny do Krakowa. Tak długo jechałem w korkach. Można zdementować plotki o nieudanych świętach i sylwestrze.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Powiem kilka słów, panie przewodniczący. Źle pan mnie zrozumiał. Turyści odwiedzali góry w święta. Zapytałem o sytuację po świętach i przed nimi. Górale narzekają. To, że w święta tam był tłok, to nie dziwi.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Panie pośle, znam górali i bardzo ich cenię. Oni narzekali, narzekają i narzekać będą.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Pan też jest góralem, panie przewodniczący?

**Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):**

W obronie dobrego imienia górali – oni nie tylko narzekają, ale również ciężko pracują.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Głos ma pan poseł Gut-Mostowy.

**Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):**

Bardzo się cieszę, że pan poseł tak szczerze się przejmuje podhalańską turystyką. Jestem zobowiązany. Powiem jednak kilka słów. Pan poseł niewłaściwie zrozumiał intencje i opracowania. Generalnie sezon zimowy jest bardzo dobry. Mogę powiedzieć, że tak jest opierając się na danych ze stacji narciarskich, obiektów hotelowych i gastronomicznych. Jest to jedno z najlepszych lat od około 2007 roku. Nie ulega wątpliwości jednak, że liczba turystów zza wschodniej granicy spadła. *Suma summarum* jeśli uwzględnić rynek krajowy, sezon jest dobry. Turystów ze Wschodu jest mniej, ale przyczyny są obiektywne.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

A śnieg będzie?

**Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):**

W lodówce.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Oddam zaraz głos posłowi Tadeuszowi Tomaszewskiemu. Muszę dodać, że na fakt, iż turystów krajowych w południowej Polsce jest więcej wpływa to, że w Alpach nie ma śniegu. Nie było go w grudniu. Polacy odwiedzają góry. Pokazuje to, że nasza teoria, iż można zbudować PKB wyższe niż 6% opierając się na wzmożonej polityce inwestycyjnej na południu polski, w stacje narciarskie, jest trafna. Jeśli podwyższymy standard stacji, rozbudujemy ofertę, opierając się na naszych turystach, zatrzymamy dużo pieniędzy dla polskiej gospodarki. Taki jest nasz cel, mówimy o tym wprost. Głos ma poseł Tadeusz Tomaszewski.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałbym zadać pytanie systemowe. Dochodzi do przesileń rządowych. Pan premier Janusz Piechociński często zgłaszał pomysł, aby turystyka, jako dział administracji rządowej, podlegała ministrowi gospodarki, a nie ministrowi sportu i turystyki, jak dotychczas. Jakie jest pana zdanie na ten temat? W materiale jest mowa również o różnych tendencjach. Z badań wynika, że w przeliczeniu na dolary najwięcej zostawiają u nas Rosjanie i Białorusini. Czy ta sytuacja, o której mówili przedmówcy, czyli konflikt ukraiński i mniejsza liczba turystów zza wschodniej granicy, będzie miała wpływ na kondycję polskich przedsiębiorstw turystycznych, ludzi, którzy zajmują się turystyką, w roku bieżącym? Nie wiemy, co będzie w kolejnych latach. Wszyscy chcemy, aby konflikt wygasł i aby ruch turystyczny mógł funkcjonować normalnie i nie był uzależniony od uwarunkowań politycznych.

Martwi mnie, gdy analizuję nakłady samorządów na turystykę fakt, że w ramach wydatków ze środków własnych, bez wykorzystania funduszy europejskich, dochodzi do zmniejszenia udziału środków finansowych. Wynika to z ogólnej sytuacji finansowej samorządów. Mam nadzieję, że w nowej perspektywie, tam gdzie będzie możliwość sięgnięcia po środki europejskie, środki samorządowe się pojawią. Istnieje grupa gmin o tzw. niskich dochodach własnych. One mogą mieć kłopoty z desygnowaniem środków własnych.

Pragnę zapytać prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej jak obecnie wygląda rozwój sieci lokalnych organizacji turystycznych. Jak pan ocenia, jaką rolę odgrywają, jeśli chodzi o łączenie wysiłku finansowego i organizacyjnego przedsiębiorców i samorządów w promowaniu regionów? Często robi się to podczas targów w Berlinie i innych. Czy ten kierunek działania – łączenie wysiłków w ramach prac jednego podmiotu – jest perspektywiczny, czy, biorąc pod uwagę inne możliwości, powoli się wyczerpuje? Nie ma dynamiki wzrostu jeśli chodzi o liczbę lokalnych organizacji turystycznych. Czy one upadają? Jaka jest tendencja? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę pana ministra o odpowiedzi. Pan prezes ma głos.

**Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:**

Bardzo dziękuję za wszystkie pytania. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim pragnę podziękować panu przewodniczącemu podkomisji za bardzo rzeczowe refleksje – zanotowałem niemal wszystkie. Przejdę teraz do odpowiedzi na pytania.

Pierwsze moje dni pracy w resorcie w 80% poświęcone były tematowi bezpieczeństwa polskich turystów podczas czarterowanych imprez turystycznych. W tym zakresie można odnotować dwa główne nurty rozwiązania problemu. Po pierwsze, z mojego resortu wyszła już mała nowelizacja ustawy o usługach turystycznych. Wskazywała ona, że marszałkowie województw lub wskazane przez nich instytucje są właściwymi, aby sprowadzać turystów do kraju w przypadku problemów. Dylemat prawny polegał na tym, że nie wiadomo było, jaki przepis to określał. Pomimo, iż marszałek jest beneficjentem gwarancji, niekoniecznie wszyscy z nich chcieli się zobowiązać do wykonywania tego zadania. Jest to coś, czym zajmujemy się na bieżąco.

W roku 2012 problem był duży. Jeszcze w roku 2013 upadło 7 biur podróży, w tym jedno dość duże. W roku 2014 upadło tylko jedno, bardzo małe, które w momencie upadku nie miało ani jednego turysty za granicą. Nie będzie więc problemu. Gwarancje ubezpieczeniowe wystarczą. Jak powstał tej problem? W roku 2013 w lutym pan minister finansów znowelizował rozporządzenie, w którym podniósł gwarancje ubezpieczeniowe. Jest to efekt tego działania. Nie robię nic innego, tylko staram się znaleźć jak najwłaściwsze rozwiązanie. Spotkałem się z obecnym tu panem przewodniczącym Piątkiem. Staram się słuchać opinii branży, jakie rozwiązania dla niej byłyby najlepsze.

Jeśli chodzi o turystyczny fundusz gwarancyjny, latem ubiegłego roku Rada Ministrów podjęła decyzję o zaniechaniu prac nad tym funduszem. Ministerstwo Sportu i Turystyki, reprezentowane przez moją poprzedniczkę, zaproponowało, aby pakiet rozwiązań przeniesiony został do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Przypomnę tym z państwa, którzy tego nie wiedzą, fundusz ten działa przede wszystkim na rynku ubezpieczeń komunikacyjnych. Zapewniłoby to pełną ochronę. W tym kontekście nie uzyskaliśmy pełnej odpowiedzi, czy to rozwiązanie będzie realizowane. Czekamy na odpowiedź Ministerstwa Finansów i kancelarii premiera. Jeśli uzyskamy pozytywną odpowiedź, umówiliśmy się z Ministerstwem Finansów, że albo będziemy ministerstwem wiodącym, a MF będzie nam pomagało w realizacji ustawy o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i niektórych innych ustaw, albo resort finansów będzie wiodącym, a my wesprzemy go merytorycznie. Wybierzemy łatwiejsze rozwiązanie, które odpowiednio zabezpieczy interesy turystów.

Obecnie nowelizacja ustawy o usługach turystycznych rozpatrywana jest przez partnerów publicznych. W momencie konsultacji międzyresortowych być może minister finansów zechce podnieść poziom stawek zabezpieczeń. Nie wiem, jakie będzie rozwiązanie. Będziemy prowadzili konsultacje z rynkiem, aby nikomu nie utrudnić działalności gospodarczej. Jednocześnie przypominam, że nowelizacja z 2013 roku wyeliminowała większość firm funkcjonujących w sposób nieprzejrzysty, które mogłyby powtórzyć sytuację z roku 2012.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

Jeśli gwarancja bankowa nie wystarczy, kto zapłaci odszkodowania, w myśl nowelizacji?

**Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:**
Za chwilę o tym powiem, panie pośle.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**
Chcemy o to zapytać.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**
Chodzi o sprowadzanie turystów do Polski.

**Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:**
Obecnie realizujemy małą nowelizację, którą przygotujemy jak najszybciej, aby wskazać w niej marszałków, jako podmiot sprowadzający turystów do kraju. W dalszym ciągu trwają konsultacje dotyczące zabezpieczeń w ramach drugiego filaru. Najłatwiejszym rozwiązaniem, tak jak powiedziałem, jest Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Przeniesiono by TFG do UFG. Pragnę państwa uczulić na to, że nie uczestniczyłem w konsultacjach z całą branżą. Nie mogę powiedzieć, co o projekcie sądzą pozostali interesariusze. Jeśli chodzi o pytanie pana posła Tomaszewskiego, być może rząd wkrótce się tym zajmie. W dniu 9 grudnia odbyła się dyskusja. Resort sportu i turystyki oraz resorty finansów i administracji i cyfryzacji przygotowały wspólne stanowisko dotyczące możliwych wariantów. Minister Biernat podczas tego posiedzenia przygotował informację dotyczącą zabezpieczenia. Czekamy na to, jak sytuacja się rozwiąże, w którym kierunku mamy podążać.

Opowiem teraz na pytanie pana posła Matuszewskiego, czy dobrze pamiętam nazwisko?

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**
Tak. Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:**
Jeśli chodzi o górali…

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**
Panie przewodniczący, chciałbym przedstawić słowo uzupełnienia.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**
Bardzo proszę doprecyzować swoje pytania.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**
Lubię mówić konkretnie, jak wszyscy wiecie.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**
Wiemy.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**
Panie przewodniczący podkomisji, której jestem członkiem…

**Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):**
Wiceprzewodniczącym.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**
Przez skromność się nie chwalę. Pan przewodniczący zazwyczaj o panu mówił. O co mi chodzi? Znalazłem artykuł, w którym napisane jest, że gazdowie płaczą. Ceny idą w dół – po 30 zł z posiłkiem i nie ma klientów. Tak donosi „Metro”. Nie jest dobrze. Panie ministrze, wraz z panem przewodniczącym, który jest góralem…

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**
Panie pośle, proszę nie podawać takich danych. Nasza Komisja jest nagrywana. Gdyby pan podał szczegóły, z pewnością Polacy byliby zainteresowani, gdzie za 30 zł z posiłkiem można w Zakopanem znaleźć kwaterę.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**
Polacy świetnie posługują się Internetem, więc z pewnością znajdą sami te oferty.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Przez sympatię nie podam pana numeru telefonu, bo byłby pan pośrednikiem i zapewniłby pan chleb naszej stronie społecznej. To oczywiście żart. Bardzo proszę kontynuować. Ktoś jeszcze z państwa posłów się zgłaszał?

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Tak, ale zabiorę głos, gdy pan minister zakończy swoją wypowiedź.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:**

Panie pośle, nie odpowiadam za stan pokrywy śnieżnej w Alpach, ani w naszych górach. Powiem panu, że nie jestem w stanie tego przewidzieć. Wszystko zależy od kreatywności i hartu ducha górali – czy będą w stanie zamknąć sezon na plus, czy nie. Wierzę, że tak. Proszę zauważyć, że rynek rosyjski i wschodni w tym kontekście dostarczał turystów dla polskich górali. Upadło tam jednak ostatnio 200 biur podróży. Strach jest ogromny. Nawet turyści indywidualni rezygnują z podróży do Polski, z różnych względów. Skupiłbym się na słowach pana posła Guta-Mostowego. Trzeba skupić się na tym, aby zrobić wszystko, żeby Białorusini weszli na nasz rynek.

Jeśli chodzi o tanie paliwo, nie dotyczy to tylko samochodów, ale i samolotów. Resort obecnie zamyka plan rozwoju turystyki do 2020 roku. Wraz z panią dyrektor postanowiliśmy dołożyć element dotyczący turystyki *low cost*. Jest to coraz ważniejsza dziedzina turystyki. Młodzi ludzie, do wieku 45 lat, w znacznej mierze korzystają z linii lotniczych *low cost*. Ryanair do Polski przywiózł 7 mln ludzi w 2014 roku. W tym zakresie otwieramy się na nową formułę transportu. Sądzę, że turystyka *low cost* nie jest niczym złym.

Kolejne pytanie dotyczyło Pomorza.

**Poseł Marek Matuszewski (PiS):**

Dlaczego nie są tam wykorzystane geotermie?

**Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:**

Być może jest powód. Przywołam przykład Lidzbarka Warmińskiego. Zapewne pan go zna.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Mój region.

**Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:**

Tam jest 18 lub 21$^{\circ}$C…

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Mogę dokładnie panu opowiedzieć o tym regionie.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Za chwilę pan to zrobi.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Po prostu to się nie opłaca, panie Marku. Gdyby się opłacało, to by to było.

**Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:**

Nie jestem geologiem i nie mam takiej wiedzy, ale wiem, że w warunkach polskich istnieje bardzo duża przestrzeń do rozwoju *wellness & spa*. W szczerym polu, na wsiach powstają ogromne obiekty spełniające światowe standardy. Nie zabierając chleba panu prezesowi mogę powiedzieć, że Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna jest jedną z najlepiej funkcjonujących. W ten sposób zamknąłem serię pytań pana posła.

Pan poseł Tomaszewski – przepraszam nie pamiętam pana imienia.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

Tadeusz.

**Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:**

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie – czy turystyka powinna należeć do resortu gospodarki, czy sportu, nie leży w mojej kompetencji odpowiedź. Moim zadaniem jest zwiększanie

poziomu udziału turystyki w gospodarce. To dla mnie najważniejsze. Przestrzeń do rozwoju jest, możemy wspólnie temu sprzyjać.

Zapytał pan o problemy na rynku wschodnim. Rzeczywiście, biura podróży, które skupiają się głównie na turyście wschodnim, muszą szybko zmienić grupę docelową. Tak jak powiedziałem, 200 biur podróży zbankrutowało, doszło do dużych zmian i trzeba być nieco bardziej elastycznym. Otwiera się na nas jednak rynek białoruski. Turystę rosyjskiego można zastąpić białoruskim. Należy trzymać kciuki, aby konflikt się wyciszał, a nie pogłębiał. Konieczna jest deeskalacja konfliktu. Główną rolę w tym zakresie odgrywa kurs rubla. To duży problem.

Zadane zostało jeszcze jedno pytanie….

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Panie ministrze, dziękujemy bardzo. Pan minister Babalski chciał jeszcze o coś zapytać.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Nie będę komentował, nie wiadomo, co człowiek w plecaku nosi. Panie ministrze, pragnę panu wyjaśnić, dlaczego zadałem moje pytanie i jestem w dalszym ciągu zaniepokojony brakiem zabezpieczeń w zakresie powrotów naszych rodaków z wczasów. Na tej sali zasiadają osoby, które doskonale znają sytuację. Roszczenia w sądach rozpatrywane są do dwóch lat, jeśli chodzi o zwrot kwot należnych za nieudane wczasy turystycznie. Jednym z płatników jest Skarb Państwa.

Zacytuję panu przygotowany przeze mnie fragment. Jest to tekst z 5 stycznia tego roku. „Sąd Okręgowy w Warszawie o nieprawidłowym wdrażaniu unijnego standardu ochrony na wypadek niewypłacalności organizatora turystyki". Niech państwo posłuchają, to krótkie uzasadnienie sądu: „W Polsce regularnie dochodzi do niewypłacalności biur podróży, a posiadane przez nie gwarancje lub ubezpieczenia często okazują się niewystarczające. Pozwala to przyjąć wniosek, że w krajowym porządku prawnym nie doszło do prawidłowej implementacji dyrektywy Rady Unii Europejskiej z dnia 13 czerwca 1999 roku w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek, a w szczególności do doprowadzania polskiego prawa do zgodności art. 7 tejże dyrektywy. Wedle tego artykułu, na wypadek niewypłacalności organizator podróży, wycieczek lub wakacji powinien zapewnić dostateczne zabezpieczenie umożliwiające zwrot nadpłaconych środków oraz powrót konsumenta z podróży".

Przedstawię krótki komentarz. Wygrałem ze Skarbem Państwa w precedensowej sprawie o odszkodowanie w związku z niewypłacalnością biura podróży. Z tego powodu mocno zwracam na to uwagę. Rozpoczyna się kolejny sezon turystyczny, rok 2015. Dostrzegam, że koło pana siedzi znakomity specjalista. Tak jak powiedziałem, pracowaliśmy nad tym długo i on również zabiegał o stworzenie tego funduszu. Nie udało się tego zrobić. Jeszcze raz do pana apeluję, aby zajął się pan tym tematem wraz z rozpoczęciem pracy w ministerstwie. Uzasadnienia Sądu Okręgowego z Warszawy pomogą panu zamknąć ten temat. Może to pana kosztować wiele nieprzespanych nocy, ale pana pracownicy są doskonale przygotowani i jestem przekonany, że panu w tym pomogą. To wszystko w tym zakresie.

Na zakończenie pragnę pana o coś zapytać. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem – odpowiadał pan na pytania, m.in. moje. Czy z resortu wyszła ustawa, że to marszałkowie będą odpowiadali za powrót turystów, których touroperatorzy upadną? Czy ta ustawa jest obecnie w obróbce, na jakim jest etapie? Co z tego, że marszałek będzie odpowiadał za sprowadzanie turystów do kraju? Czy on będzie miał pieniądze, aby to zrobić, jeśli będzie to konieczne? Czy ta ustawa to reguluje?

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Bardzo proszę o odpowiedź, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:**

Szanowny panie pośle, jeśli chodzi o dyrektywę 90/314, pozostaje aktualna. Prezydencja łotewska zobowiązała się, że w tym celu powoła specjalny *trilog*, aby zakończyć procedowanie nad nią. Będzie obowiązywała nowa numeracja. Czekamy na to. Znam wynik

sprawy sądowej, który pan przytoczył. Jak pan słusznie zauważył, w pewnym zakresie spędza nam to sen z powiek.

Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie dotyczące ustawy, do chwili obecnej marszałkowie byli beneficjentami gwarancji. Z tego powodu domniemywano, że powinni sprowadzać turystów do kraju, gdy biuro podróży splajtuje. Taka była praktyka. Niektórzy marszałkowie mieli z tym mały kłopot. Ta nowelizacja doprecyzowuje ten przepis. Jesienią resort sportu we współpracy innymi zobowiązał się, że się tym zajmie.

Panie pośle, pracuję w ministerstwie od dziesięciu dni. Wiem, że prace nad funduszem trwają od dwóch lat…

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Od poprzedniej kadencji.

**Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Jędrzejczak:**

Od ponad dwóch lat. Po plajtach biur podróży ruszyły z kopyta. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby przygotować nie tylko tę „protezę” ustawy, ale wprowadzić dobre rozwiązanie, które nie będzie negatywnie wpływało na żadnego z interesariuszy rynku. Jeśli chodzi o ustawę, wyszła ona z ministerstwa 9 stycznia i została skierowana do konsultacji publicznych. Wysłaliśmy ją do interesariuszy rynku. Później odbędą się konsultacje międzyresortowe. Po nich musi zostać podjęta decyzja wspólna rządu i samorządu. Zna pan dalszą drogę.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Czy z tą ustawą można zapoznać się na stronie internetowej resortu?

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Tak. Panie pośle…

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Od 9 stycznia… Proszę pozwolić mi powiedzieć jeszcze jedno zdanie.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Teraz już pan dyskutuje…

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Nie będę o nic pytał.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Chce pan coś oświadczyć?

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Niech pan oświadcza.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Powiem panu ministrowi, że woda ma 19-19,5$^{O}$C. Instalowane są dodatkowe urządzenia, które będą ją podgrzewać w tzw. termach lidzbarskich. Inwestycja kosztowała ponad 80 mln zł. Miała być oddana w październiku 2014 roku. Wykonawcy przestali wykonywać roboty. Nie wiadomo, kiedy inwestycja się zakończy. Na zakończenie powiem politycznie, że marszałek, który to wymyślił, należał do Platformy Obywatelskiej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Ale wnioskował o to, aby były tam termy, w dniu dzisiejszym poseł Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

„Bild” opisywał to jako jedną z najbardziej nieudanych inwestycji z wykorzystaniem środków unijnych. Szkoda, że wszystko dzieje się w tak biednym regionie, jak Warmia i Mazury.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Proszę sprawę rozstrzygnąć na Warmii i Mazurach, a nie w tym miejscu. Przed chwilą usłyszeliśmy, że trzeba wiercić na północy Polski, aby przedłużyć sezon.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

I podgrzewać wodę w termach.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Nieraz tak trzeba. Jeśli to się zamyka w budżecie biznesowym, warto to zrobić. Zadane zostało pytanie skierowane do pana prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej. Choć nie ma osoby, która je zadała, bo opuściła salę, proszę odpowiedzieć, odczyta sobie z protokołu.

**Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Rafał Szmytke:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z autorem wymieniliśmy spojrzenia. Wiem, że z panem posłem Tomaszewskim odbędę taką rozmowę.

**Poseł Jan Tomaszewski (niez.):**

Tadeuszem.

**Prezes POT Rafał Szmytke:**

Tadeuszem – potwierdzam do protokołu. Nie oznacza to, że nie mogę przeprowadzić takiej rozmowy również z panem. Pytanie dotyczyło tego, czy formuła regionalnych i lokalnych organizacji turystycznych jest dobra. Myślę, że pan przewodniczący podkomisji jest dobrym przykładem tego, że to funkcjonuje i wesprze mnie w tej opinii.

Temat budzi wiele emocji i dyskusji. Ostatnie spotkanie regionalnych i lokalnych organizacji turystycznych oraz wszystkich dyrektorów organizacji z całego świata. Temat ten był również poruszany podczas gremium ekspertów. Wnioski z niego są bardzo istotne. Nikt do chwili obecnej nie wymyślił lepszej formuły działania. Zawsze szczegółowo analizujemy głosy krytyczne. Jestem przekonany – mam przyjemność zajmować się tematem regionalnych i lokalnych organizacji turystycznych – że jesteśmy jako naród bardzo niecierpliwi.

Często podawane są przykłady Hiszpanii i Francji. Zmiany zachodziły tam przez 40-50 lat, a my chcemy doprowadzić do tego samego stanu w ciągu pięciu. Mamy 16 regionalnych organizacji turystycznych. Śmiem powiedzieć, że w zasadniczej większości działają one dobrze i bardzo dobrze. Mamy zarejestrowanych około 120 lokalnych organizacji turystycznych. Naszym wspólnym celem – jest to wniosek z ostatnich spotkań oraz pracy POT z partnerami z ostatniego półrocza – jest wzmocnienie lokalnych organizacji turystycznych. Cieszy mnie, że liczba działających dynamicznie organizacji lokalnych rośnie. Wytrąca to oręż z ręki krytykującym osobom, które mówią, że konieczna jest zmiana prawa, bo nic się nie da zrobić. Da się zrobić wszystko tam, gdzie jest wola, chęć i możliwości. Tam dzieje się bardzo wiele. Pragnę zwrócić uwagę, że obecnie wspólnie z regionalnymi organizacjami turystycznymi i partnerami branżowymi pracujemy nad intensyfikacją działań i wzmocnieniem lokalnych organizacji turystycznych. W tym leży sól ziemi, jeśli chodzi o budowę produktu turystycznego, jego jakość oraz budowę systemu informacji turystycznej. Pamiętajmy, że jesteśmy po wyborach samorządowych. Na poziomie lokalnym w niektórych obszarach doszło do zmian. Teraz ze zdwojoną siłą współpracujemy z lokalnymi organizacjami, aby kolejna kadencja była lepsza. Pamiętajmy, że są to platformy, na których spotykają się samorządy gmin, powiatu oraz województwa, z branżą i innymi podmiotami – stowarzyszeniami, sektorem uczelni wyższych itp. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję wszystkim za aktywny udział. Zamykam posiedzenie.